



SKAŁA



Dwudziesta Szósta Niedziela zwykła

1 października 2023

16(506)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

Różaniec święty

OTO SŁOWO PANA

Celnicy i nierządnice wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. (Mt 21, 28 – 32).

Wdzisiejszej Ewangelii Jezus srogo upomina arcykapłanów i starszych ludu. Na przykładzie przypowieści o dwóch synach powołanych do pracy w ojcowskiej winnicy tłumaczy potrzebę pełnienia woli Bożej w ludzkim życiu.

Człowiek tak często jest ociążony duchowo i niechętny do współpracy z łaską Pana Boga.

Wiemy, że Bóg istnieje, wiemy do czego nas powołuje i zaprasza, ale tak często nie wypełniamy Jego woli... Dlaczego? *Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy...* Tą winnicą jest Kościół, formacja, praca nad sobą, walka o świętość. My znamy pragnienie Bożego Serca, my wiemy, do czego nas wciąż nawołuje Maryja... Mówimy podobnie jak ten syn z dzisiejszej perykopy ewangelicznej: *Idę Panie, lecz nie poszedł.* Drugi syn mówi: *Nie chcę...* Jednak opamiętał się i poszedł... Jakże smutny musi być Jezus, skoro On pragnie naszego zbawienia, a my tak się wzbraniamy przed Jego powołaniem. Wciąż nam się wy-

daje, że zdążymy, że jeszcze nie pora... A może, że to nie dla mnie taki styl życia???

Dlatego Jezus mówi o celnikach i nierządnicach wyprzedzających wielu „porządnym” w drodze do Bożego królestwa. Często właśnie ci z marginesu, dotknąwszy życiowego dna, otrzymują łaskę nawrócenia i przemieniają swoje życie. Z prześladowców i błądzących stają się głęboko religijnymi i mocno wierzącymi!!!

A Ty? Czego pragniesz i dokąd zmierzasz? Oszukujesz siebie i innych jak arcykapłani i starsi ludu? Czy idziesz drogą powołania, formacji i wzrastania, dążąc do świętości i do Bożego królestwa?

Panie... Daj nam światło i moc Twojego Ducha, abyśmy poznali wszystkie swoje błędy i szczerze się nawrócili na Twoją drogę świętości...

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 1 - 9 X 2023

1 października 2023 - Dwudziesta Szósta Niedziela zwykła

(Mt 21, 28-32)

2 października 2023

poniedziałek - wspomnienie świętych Aniołów Stróżów

(Mt 18, 1-5. 10)

W tym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa z zapytaniem: «Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?» On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdzicie do królestwa niebieskiego. Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje. Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie».

3 października 2023

wtorek - dzień powszedni

(Łk 9, 51-56)

Gdy dopełniały się dni wzięcia Jezusa z tego świata, postanowił udać się do Jeruzalem, i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: «Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich?» Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. I udali się do innego miasteczka.

4 października 2023

środa - wspomnienie św. Franciszka z Asyżu

(Łk 9, 57-62)

Gdy Jezus z uczniami szedł drogą, ktoś powiedział do Niego: «Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz». Jezus mu odpowiedział: «Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć». Do innego rzekł: «Pójdź za Mną». Ten zaś odpowiedział: «Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mego ojca». Odparł mu: «Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże». Jeszcze inny rzekł: «Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu». Jezus mu odpowiedział: «Ktokolwiek przykłada rękę do pług, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego».

5 października 2023

czwartek - wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy

(Łk 10, 1-12)

Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwu uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsz zamierzał. Powiedział też do nich: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby,

ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy wejdzicie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiegoś miasta wejdzicie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże. Lecz jeśli do jakiegoś miasta wejdzicie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: Nawet proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wieście, że bliskie jest królestwo Boże. Powiadam wam: Sodomiczniej będzie w ów dzień niż temu miastu».

6 października 2023

piątek - dzień powszedni

(Łk 10, 13-16)

Jezus powiedział: «Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno by się nawróciły, siedząc w worze i popiele. Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam. A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który mnie posłał».

7 października 2023

sobota - wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej

(Łk 10, 17-24)

Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: «Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają». Wtedy rzekł do nich: «Widziałem Szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potęgze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie». W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić». Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: «Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli».

8 października 2023 - Dwudziesta Siódma Niedziela zwykła

(Mt 21, 33-43)

9 października 2023

poniedziałek - dzień powszedni

(Łk 10, 25-37)

Powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Jezusa na

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 10 - 14 X 2023

próbę, zapytał: «Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu odpowiedział: «Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?» On rzekł: «Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego». Jezus rzekł do niego: «Dobrze odpowiedziałeś. To czyn, a będziesz żył». Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?» Jezus, nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiązał do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź i ty czyn podobnie!»

10 października 2023 wtorek - dzień powszedni

(Łk 10, 38-42)

Jezus przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona».

11 października 2023 środa - dzień powszedni

(Łk 11, 1-4)

Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów». A On rzekł do nich: «Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie».

12 października 2023 czwartek - dzień powszedni

(Łk 11, 5-13)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: „Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel

przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać”. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: „Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie”. Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone. Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpion? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą».

13 października 2023 piątek - wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera

(Łk 11, 15-26)

Gdy Jezus wyrzucał złego ducha, niektórzy z tłumu rzekli: «Mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy». Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: «Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. Jeśli więc i Szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. Lecz jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, to zabierze całą broń jego, na której polegał, i rozda jego łupy. Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasa. Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku. A gdy go nie znajduje, mówi: „Wróć do swego domu, skąd wyszedłem”. Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym. Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni».

14 października 2023 sobota - dzień powszedni

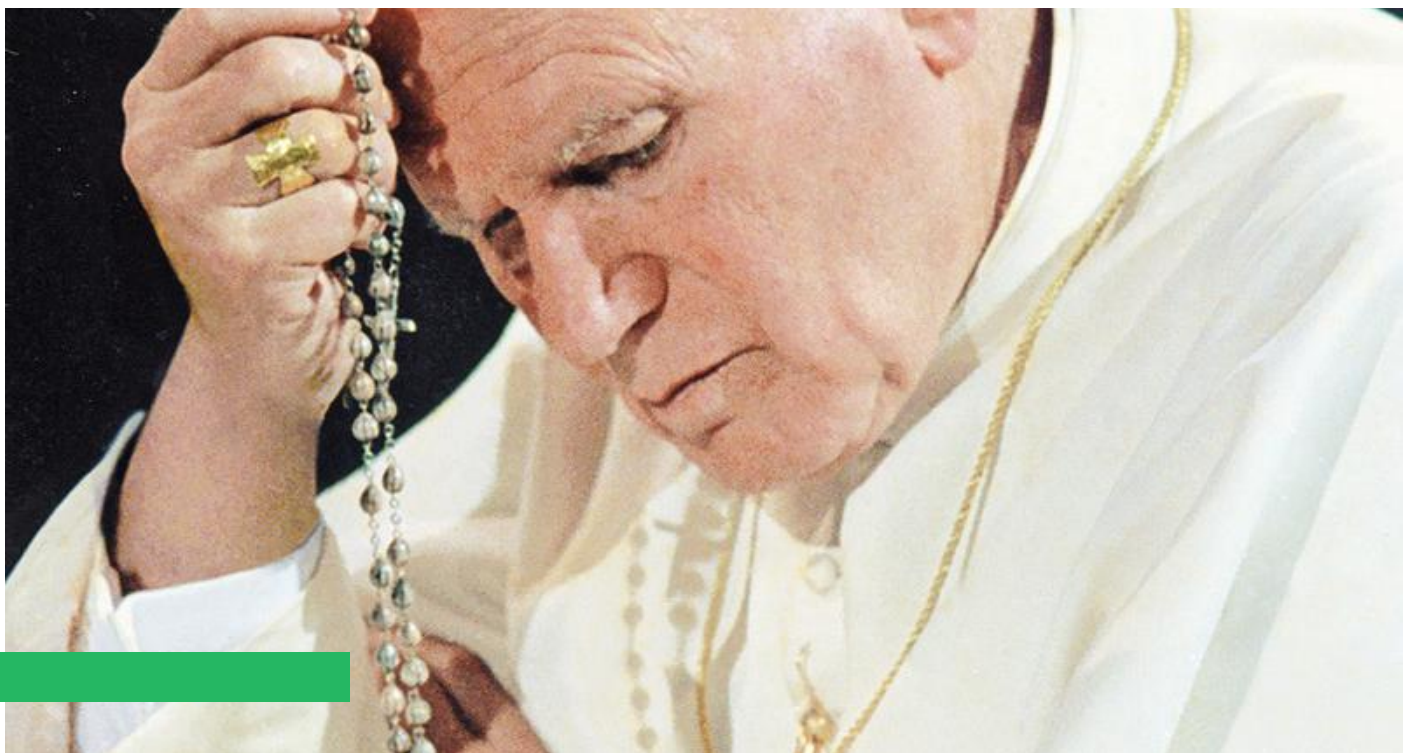
(Łk 11, 27-28)

Gdy Jezus mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: «Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś». Lecz On rzekł: «Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają».

TEMAT NUMERU

Różaniec ze św. Janem Pawłem II

Rozpoczyna się październik – miesiąc opleciony różańcem św. To czas, kiedy codziennie w świątyniach, w rodzinach czy w samotności przesuwamy paciorki różańca powtarzając „Zdrowaś Maryjo” i zanurzając się w rozważaniu tajemnic różańca św. To również czas, w którym Kościół wspomina rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową św. Jana Pawła II, papieża, który wielu z nas wytyczał drogi życia i wskazywał drogowskazy. Jednym z takich drogowskazów był różaniec.



Dla papieża Jana Pawła II modlitwa różańcowa miała szczególne znaczenie. Jak sam mówił, od lat młodości modlitwa różańcowa zajmowała ważne miejsce w jego życiu duchowym. Jan Paweł II pisał o tym w swojej książce „Dar i tajemnica”: „Kiedy znalazłem się w Krakowie na Dębnikach, wszedłem w krąg „Żywego Różańca” w parafii salezjańskiej, co było związane ze szczególnym nabożeństwem do Maryi Wspomożycielki Wiernych. Na Dębnikach w okresie, w którym krystalizowała się sprawa mojego powołania kapłańskiego, a także pod wpływem osoby Jana Tyranowskiego, mój sposób pojmowania nabożeństwa do Matki Bożej uległ pewnej przebudowie. O ile dawniej byłem przekonany, że Maryja prowadzi nas do Chrystusa, to w tym okresie zacząłem rozumieć, że również

i Chrystus prowadzi nas do swojej Matki. Był taki moment, kiedy nawet poniekąd zakwestionowałem swoją pobożność maryjną uważając, że posiada ona w sposób przesadny pierwszeństwo przed nabożeństwem do samego Chrystusa. Muszę przyznać, że wówczas z pomocą przyszła mi książeczka św. Ludwika Marii Grignion de Montfort, nosząca tytuł: „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”. W książeczce tej znalazłem poniekąd gotową odpowiedź na moje pytania. Tak, Maryja nas przybliża do Chrystusa, prowadzi nas do Niego, ale pod warunkiem, że przeżyjemy Jej tajemnicę w Chrystusie. (...) Zrozumiałem wówczas, dlaczego Kościół trzy razy w ciągu dnia odmawia „Anioł Pański”, zrozumiałem też, jak bardzo kluczowe są słowa tej modlitwy: „Anioł

Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha Świętego... Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego... A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas...”. Istotnie słowa kluczowe! Wyrażają one zasadniczą treść największego wydarzenia, jakie dokonało się w dziejach ludzkości. Tu tłumaczy się pochodzenie owego Totus Tuus. Bierze ono początek właśnie od św. Ludwika Marii Grignion de Montfort. Jest właściwie skrótem pełniejszej formuły zawierzenia Matce Bożej, która brzmi: Totus Tuus ego sum et omnia mea Tua sunt. Accipio Te in mea omnia. Praebe mihi cor Tuum, Maria.”¹

¹ Jan Paweł II, „Dar i Tajemnica”, 1996 r.



Modlitwa różańcowa przepełniała także 27-letni pontyfikat papieża Jana Pawła II. 29 października 1978 roku, dwa tygodnie po wyborze na Stolicę Piotrową mówił: „Pragnę skupić waszą uwagę na różańcu... Różaniec jest moją umiłowaną modlitwą. Modlitwą cudowną! Cudowną w swojej prostocie i w swojej głębi zarazem. Powtarzamy w niej wielokrotnie te słowa, które Maryja usłyszała z ust Archaniola i z ust swej krewnej, Elżbiety. Do tych słów dołączy się cały Kościół. Można powiedzieć, że różaniec staje się jakby modlitewnym komentarzem ostatniego rozdziału Konstytucji Vaticanum II „Lumen Gentium”, mówiącego o przedziwnej obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Oto bowiem na kanwie słów „Pozdrowienia Anielskiego” (Ave Maria), przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całokształt tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych, jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez – można powiedzieć – serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy nam są najbliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim”.²

Innym razem (św. Jan Paweł II, 3.09.1983) mówił „**Modlitwa różańcowa jest wielką pomocą dla człowieka naszego czasu. Sprowadza ona pokój i skupienie; wprowadza nasze życie w tajemnice Boże i sprowadza Boga do naszego życia**”³.

Papież przełomu tysiącleci był również autorem listu apostolskiego do biskupów, duchowieństwa i wiernych w całości poświęconego modlitwie różańcowej – *Rosarium Virginis Mariae* (RVM)⁴, w którym ogłosił rozpoczęcie Roku Różańca (16 października 2002 – 16 października 2003). Poza tym Jan Pa-

weł II jako pierwszy w historii zaproponował reformę Różańca wprowadzając nową część różańca – tajemnice światła.

W *Rosarium Virginis Mariae* Ojciec św. Jan Paweł II objaśniał, że „Różaniec przenosi nas mistycznie, byśmy stanęli u boku Maryi, troszczącej się o ludzkie wzrastanie Chrystusa w domu w Nazarecie. Pozwala Jej to wychowywać nas i kształtować z tą samą pieczołowitością, dopóki Chrystus w pełni się w nas nie «uksztaltuje» (por. Ga 4, 19). To działanie Maryi, oparte całkowicie na działaniu Chrystusa i zupełnie Mu podporządkowane, «nie przeszkadza w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, ale ją umacnia». Jest to jasna zasada wyrażona przez Sobór Watykański II. Mocno doświadczyłem tej prawdy w moim życiu i uczyniłem z niej podstawę mojej dewizy biskupiej: «Totus tuus». Inspiracją tej dewizy jest, jak wiadomo, doktryna św. Ludwika Marii Grignion de Montforta, który tak wyjaśniał rolę Maryi w procesie upodabniania każdego z nas do Chrystusa: «Ponieważ cała doskonałość nasza polega na upodobnieniu się do Chrystusa Pana, na zjednoczeniu z Nim i poświęceniu się Jemu, przeto najdoskonalszym ze wszystkich nabożeństw jest bezspornie to, które nas najbardziej upodabnia do Chrystusa, najściślej z Nim jednoczy i całkowicie Jemu poświęca. A że ze wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza, wynika stąd, że spośród wszystkich nabożeństw, tym, które duszę najlepiej poświęca Zbawicielowi naszemu i ją z Nim jednoczy, jest nabożeństwo do Najświętszej Panny, Jego świętej Matki. Im bardziej poświęcona jest Maryi, tym zupełniej należeć będzie do Jezusa». Nigdzie drogi Chrystusa i Maryi nie jawią się tak ściśle złączone, jak w różańcu. Maryja żyje tylko i wyłącznie w Chrystusie i ze względu na Chrystusa!» (RVM15).

Jan Paweł II wskazuje, że różaniec jest jednocześnie medytacją i prośbą. „Chrystus polecił nam zwracać się do Boga wytrwale i ufnie, byśmy zostali wysłuchani: «Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kolaczcie, a otworzą wam» (Mt 7, 7). Podstawą tej skuteczności modlitwy jest dobroć Ojca, ale również pośrednictwo u Niego ze strony samego Chrystusa (por. 1 J 2, 1) i działanie Ducha Świętego, który «przyczynia się za nami»

zgodnie z wolą Bożą (por. Rz 8, 26-27). My bowiem «nie umiemy się modlić tak, jak trzeba» (Rz 8, 26) i czasem nie zostajemy wysłuchani, gdyż modlimy się źle (por. Jk 4, 2-3).

Modlitwę, którą Chrystus i Duch Święty wzbudzają w naszym sercu, Maryja wspiera swym matczynym wstawiennictwem. «Modlitwa Kościoła jest jakby prowadzona przez modlitwę Maryi». Jeśli bowiem Chrystus, jedyny Pośrednik, jest Drogą naszej modlitwy, to Maryja, najpełniej jaśniejąca Jego blaskiem, ukazuje Drogę. «Na podstawie tego szczególnego współdziałania Maryi z działaniem Ducha Świętego Kościół rozwinął modlitwę do świętej Matki Boga, skupiając ją na Osobie Chrystusa ukazanej w Jego misteriach». Na weselu w Kanie Galilejskiej Ewangelia przedstawia właśnie skuteczność wstawiennictwa Maryi, która występuje wobec Jezusa jako rzeczniczka ludzkich potrzeb: «Nie mają już wina» (J 2, 3).

Różaniec jest równocześnie medytacją i prośbą. Wytrwale błaganie zanoszone do Matki Bożej opiera się na ufności, że macierzyńskie wstawiennictwo wszystko może uzyskać od Serca Syna.” (RVM16).

Ojciec święty przypominał także, że „Różaniec jest także drogą głoszenia i zgłębiania misterium Chrystusa, na której ono wciąż na nowo przedstawia się na różnych płaszczyznach doświadczenia chrześcijańskiego. Wzorcem jest modlitewna i kontemplacyjna prezentacja, której celem jest ukształtowanie ucznia według Serca Chrystusa. Historia różańca pokazuje, jak tej modlitwy używali zwłaszcza dominikanie, gdy Kościół przeżywał trudne chwile z powodu szerzenia się herezji. Dziś stoimy wobec nowych wyzwań. Czemuż nie wziąć znowu do ręki koronki z wiarą tych, którzy byli przed nami? Różaniec zachowuje całą swą moc i pozostaje narzędziem nie do pominięcia pośród środków duszpasterskich każdego dobrego głosiciela Ewangelii.” (RVM17).

Podjmując refleksje o tajemnicach różańca Jan Paweł II pisał: „Rozważać ,tajemnice radosne’ znaczy więc wejść w ostateczne motywacje i w głębokie znaczenie radości chrześcijańskiej. Znaczy wpatrywać się w konkretność tajemnicy Wcielenia i w

2 „Refleksje modlitewne Jana Pawła II”, opracowanie T. Bartel, Wydawnictwo Michalineum, Kraków 1985, str. 24

3 Cytat zaczerpnęłam z artykułu, który ukazał się w Tygodniku Idziemy - Różaniec sprowadza Boga (idziemy.pl)

4 List Apostolski *Rosarium Virginis Mariae* | John Paul II (vatican.va)

niejasną zapowiedź misterium zbawczego cierpienia. Maryja prowadzi nas do zrozumienia, w czym leży sekret radości chrześcijańskiej, przypominając nam, że chrześcijaństwo to przede wszystkim euhangelion, „dobra nowina”, która ma swe centrum, a nawet całą swoją treść w Osobie Chrystusa, Słowa, które stało się ciałem, jedynego Zbawiciela świata.” (RVM21). O tajemnicach bolesnych: „Tajemnicom boleści Chrystusa Ewangelie nadają wielką wagę. Pobożność chrześcijańska zawsze, zwłaszcza w Wielkim Poście, przez odprawianie Drogi Krzyżowej rozpamiętywała poszczególne momenty męki, intuicyjnie wyczuwając, że tu jest punkt kulminacyjny objawienia miłości i że tu jest źródło naszego zbawienia. Różaniec wybiera pewne momenty męki, skłaniając modlącego się, by skupił na nich wejrzenie swego serca i przeżył je na nowo. (...) Tajemnice bolesne prowadzą wierzącego do ponownego przeżywania śmierci Jezusa, stawania pod krzyżem obok Maryi, by wraz z Nią wnikać w ocean miłości Boga do człowieka i odczuć całą jej odradzającą moc.” (RVM22).

O tajemnicach chwalebnych: „Kontemplacja oblicza Chrystusa nie może zatrzymać się na wizerunku Ukrzyżowanego. Chrystus jest Zmartwychwstałym!”²⁹ Różaniec zawsze wyrażał to doświadczenie wiary, wzywając wierzącego do wyjścia poza ciemność męki, by utkwąć wzrok w chwale Chrystusa w zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. Kontemplując Zmartwychwstałego, chrześcijanin odkrywa na nowo motywy swojej wiary (por. 1 Kor 15, 14) i przeżywa ponownie radość nie tylko tych, którym Chrystus się objawił – Apostołów, Magdaleny, uczniów z Emaus – ale również radość Maryi, która nie mniej intensywnie musiała doświadczyć nowego życia uwielbionego Syna. Do tej chwały, w której od momentu wniebowstąpienia Chrystus zasiada po prawicy Ojca, również Ona zostanie wyniesiona z chwilą wniebowzięcia, by antycypować to, do czego przeznaczeni są wszyscy sprawiedliwi przez zmartwychwstanie ciał. Wreszcie ukoronowana w chwale – jak to widać w ostatniej tajemnicy chwalebnej – jaśnieje Ona jako Królowa aniołów i świętych, antycypacja i szczyt rzeczywistości eschatologicznej Kościoła.

W centrum tej drogi chwały Syna i

Matki różaniec stawia w trzeciej tajemnicy chwalebnej Pięćdziesiątnicę, która ukazuje oblicze Kościoła jako rodziny zebranej wraz z Maryją, ożywionej potężnym wylaniem Ducha Świętego, gotowej do misji ewangelizacyjnej. Kontemplowanie tej, jak i innych tajemnic chwalebnych, winno prowadzić wierzących do coraz żywszego uświadamiania sobie swego nowego życia w Chrystusie, wewnątrz rzeczywistości Kościoła – życia, dla którego scena Pięćdziesiątnicy stanowi wielką „ikonę”. Tajemnice chwalebne ożywiają zatem w wiernych nadzieję eschatologicznego kresu, ku któremu zdążają jako członkowie Ludu Bożego pielgrzymującego przez historię. Musi ich to pobudzać do odważnego świadczenia o tej „radosnej nowinie”, która nadaje sens całemu ich życiu. (RVM23).

Uzasadniając dodanie nowej części różańca św. – chwalebnej papież pisał „W świetle dotychczasowych refleksji o tajemnicach Chrystusa nietrudno jest pogłębić tę implikację antropologiczną różańca. Jest to implikacja tym bardziej radykalna, że na pierwszy rzut oka jej się nie dostrzega. Kto podejmuje kontemplację Chrystusa, rozważając etapy Jego życia, musi pojąć w Nim również „prawdę o człowieku”. Jest to bardzo ważne stwierdzenie Soboru Watykańskiego II, które poczynawszy od Encykliki *Redemptor hominis* wielokrotnie czyniłem



przedmiotem mojego nauczania: «W istocie misterium człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w misterium Słowa Wcielonego». Różaniec pomaga otworzyć się na to światło. Idąc drogą Chrystusa, w którym droga człowieka jest ‘zrekapitulowana’, odsłonięta i odkupiona, wierzący staje przed

obrazem człowieka prawdziwego. Kontemplując Jego narodziny uczy się sakralnego charakteru życia, patrząc na dom w Nazarecie poznaje pierwotną prawdę o rodzinie według planu Bożego, słuchając Nauczyciela w tajemnicach życia publicznego czerpie światło, by wejść do Królestwa Bożego, a idąc drogą na Kalwarię uczy się znaczenia zbawczego cierpienia. Wreszcie kontemplując Chrystusa i Jego Matkę w chwale, widzi cel, do którego każdy z nas jest wezwany, jeśli pozwoli się uzdrowić i przemienić przez Ducha Świętego. Można więc powiedzieć, że każda tajemnica różańca, stając się przedmiotem dobrej medytacji, rzuca światło na misterium człowieka.

Równocześnie staje się czymś naturalnym przynosić na to spotkanie ze świętym człowieczeństwem Odkupiciela tak liczne problemy, lęki, trudy i projekty, które cechują nasze życie. «Zrzuć swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma» (Ps 55[54], 23). Medytować z różańcem znaczy powierzać nasze troski miłosiernemu Sercu Chrystusa i Sercu Jego Matki. Po dwudziestu czterech latach, rozważając nad doświadczeniami, których nie zabrakło mi również przy sprawowaniu posługi Piotrowej, czuję, że powinienem powtórzyć zapewnienie, które jest niejako gorącym wezwaniem skierowanym do wszystkich, aby osobiście tego doświadczyli: tak, różaniec naprawdę «pulsuje życiem ludzkim», by zharmonizować je z rytmem życia Bożego w radosnej komunii Trójcy Przenajświętszej, co jest przeznaczeniem i głębokim pragnieniem całego naszego istnienia.” (RVM25).

Zachęcając do modlitwy różańcowej Jan Paweł II apelował - „Weźmy znowu do rąk, najdrożsi bracia i siostry, różaniec, aby wyrazić naszą cześć dla Maryi, aby nauczyć się od Niej, jak być pilnym uczniem Boskiego Mistrza, aby wyprosić Jej niebieską opiekę tak w naszych codziennych potrzebach, jak i przy wielkich problemach, które nękają Kościół i całą ludzkość”. (25 października 1987).

Pamiętając słowa św. Jana Pawła II, weźmy do ręki różaniec, wprowadźmy nasze życie w tajemnice Boże i zaprosimy Boga do naszego życia.

Urszula

Maryja w tajemnicy Chrystusa



Najświętsza Maryja Panna zajmuje bardzo ważne miejsce w Bożym planie zbawienia, bowiem gdy *nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!* (Ga 4,4-6). Są to słowa, które sławią miłość Boga Ojca, misję Syna oraz dar Ducha Świętego, Maryję z Nazaretu, z której narodził się Zbawiciel. Ojciec posłał Syna swego, *aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3,16). Błogosławiona chwila, w której *Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas* (J 1,14), stając się naszym bratem, w której Duch Święty, ukształtował w dziewiczym łonie Maryi ludzką naturę Chrystusa.

Św. Łukasz opisał scenę Zwiastowania, która wyryła się w świadomości wszystkich chrześcijan i która powraca do nas, kiedy odmawiamy modlitwę „Zdrowaś Maryjo”. Uderza niezwykła prostota tej sceny, Maryja spokojnie rozmawia z wysłannikiem Bożym, wyrażając wprawdzie zaskoczenie, ale jednocześnie wielką wiarę i ufność w to, co on mówi. W tym momencie objawia się po raz pierwszy bardzo wyraźnie tajemnica Trójcy Świętej. Oto Bóg Ojciec wysłał archanioła Gabriela, który zwiastuje Maryi Dziewicy narodzenie Syna Bożego. Na Maryję zstępuje Duch Święty, aby urzeczywistnić zamysł Boży.

Jak pisze Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* (25.03.1987), anioł mówi

do Maryi: „łaski pełna” – mówi zaś tak, jakby to było Jej właściwe imię. W języku Biblii „łaska” oznacza szczególnie dar, który według Nowego Testamentu ma swe źródło w trynitarnym życiu Boga samego – Boga, który jest miłością (por. 1 J 4,8). Owocem tej miłości jest wybranie – to, o którym mówi List do Efezjan. Wybranie to jest zatem ze strony Boga odwieczną wolą zbawienia człowieka przez uczestnictwo w Bożym życiu (por. 2 P 1 4) w Chrystusie: jest zbawieniem poprzez uczestnictwo w życiu nadprzyrodzonym. Następstwem tego przedwiecznego daru, tej łaski wybrania człowieka przez Boga, jest jakby zacznin świętości, jakby źródło tryskające w duszy człowieka jako dar Boga samego, które poprzez łaskę ożywia i uświęca wybranych. Poprzez to wszystko dokonuje się – czyli staje rzeczywistością – owo „napelnienie” człowieka wszelkim „błogosławieństwem duchowym”, owo „przybranie za synów w Chrystusie” – w Tym, który jest odwiecznie „Umiłowany” przez Ojca.

Maryja przez wiarę bezwzględnie oddała siebie Bogu i jednocześnie całkowicie poświęciła samą siebie, mówiąc do Gabriela: *Oto Ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 7,38). Odtąd życie Maryi jest *ukryte z Chrystusem w Bogu* (por. Kol 3,3) i Jej przykład pokazuje nam, że Boga należy zapraszać do wszystkich spraw, sytuacji, relacji, do trudnych zmagani oraz radości, do naszej codzienności, do prac i odpoczynku... Niepokalana Dziewica jest wzorem rozpoznawania Boga na ziemi i kroczenia za Jezusem. Od momentu

Zwiastowania widzimy Jej nieprzerwaną otwartość na Boże prowadzenie. Przez całe życie z całkowitą ufnością zgadza się na wszystko, co proponuje Bóg, bez szukania wyjaśnień czy dociekań. Warto się Jej przyglądać i z Nią się zaprzyjaźnić.

Pod tym względem szczególnie wymowny jest fragment św. Jana ukazujący nam Matkę Jezusa na weselu w Kanie, która także do nas kieruje te słowa: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Czyste serce Maryi pierwsze dostrzega niedostatki, potrzeby ludzi, z miłością otacza ich opieką, troszczy się o nich i przychodzi z pomocą. Warto słuchać tej naszej najpokorniejszej i najczystszej Matki, od Niej się uczyć i Ją naśladować, bo Ona zawsze prowadzi do Jezusa...

Jak pisze ojciec Michał Legan OSPPE, w Kanie Galilejskiej *Maryja wypowiada zwięzłą, pokorną i pełną zaufania modlitwę, w której o nic nie prosi, nic nie tłumaczy, jedynie opowiada Synowi o problemie („nie mają wina”) i zostawia sprawę, wiedząc, że On zajmie się tym lepiej niż ktokolwiek. Jest to modlitwa idealna, wzorcowa, doskonała, bo pełna zaufania*. I mimo, że jeszcze nie nadeszła odpowiednia godzina, sprowadza pierwszy znak, przyczynia się do cudu, do objawiających mesjańską moc Jej Syna. *Jezus objawił swą chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie* (J 2,11). Podobnie dzieje się z nami, kiedy powierzamy się Maryi. Zaczynamy wierzyć Chrystusowi, ponieważ tego uczy nas Jego Matka. Zaczynamy dostrzegać cuda, które dzieją się na naszych oczach.

My, chrześcijanie, powinniśmy pamiętać o roli Najświętszej Maryi Panny w dziele odkupienia ludzkości i troszczyć się o Jej obecność w naszym życiu. Jej wyjątkowe „pielgrzymowanie wiary” wciąż staje się punktem odniesienia dla Kościoła, dla każdego chrześcijanina, dla wspólnot, dla narodów, dla całej ludzkości. Maryja jest „Gwiazdą przewodnią” (*Maris Stella*) wiary dla wszystkich, którzy jeszcze pielgrzymują na ziemi. Za przykładem św. Jana, umiłowanego ucznia Jezusa, powinniśmy *wziąć Ją do siebie* (J 19,27), zaprosić do swojego domu i z Nią żyć.

Iwona

HISTORIA NOWENNY POMPEJAŃSKIEJ

Miesiąc październik jest w sposób szczególny poświęcony Maryi. We wszystkich kościołach odprawia się nabożeństwo różańcowe. Poprzez odmawianie Różańca Świętego wierni łączą się duchowo z Matką Zbawiciela. Razem z Nią trwają w modlitwie, kontemplując Jezusa Chrystusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. W tym szczególnym miesiącu warto również pamiętać, że istnieje forma modlitwy różańcowej, która wymaga jeszcze większej wytrwałości niż codzienne odmawianie Różańca, tj. nowenna pompejańska.

Nowenna pompejańska, zwana także „nowenną nie do odparcia”, powstała w 1884 roku. W przeciwieństwie do tradycyjnej nowenny, która trwa 9 dni z rzędu, nowenna pompejańska składa się z cyklu 6 nowenn po 9 dni, co daje w sumie 54 dni. Jest podzielona na dwie części po 27 dni każda, tj. 3 razy po 9 dni. Pierwszą część stanowią trzy nowenny błagalne, natomiast druga część to trzy nowenny dziękczynne.

Nazwa nowenny ma związek z miejscowością Pompeje, leżącą na południu Włoch, w Kampanii, nieopodal Neapolu. Pompeje słyną z odkopanego przez archeologów, w pełni zachowanego pogańskiego miasta, które zostało przysypane popiołem wulkanicznym i zalane lawą po wybuchu Wezuwiusza 24 sierpnia 79 roku. W miejscowości tej, tuż obok starożytnego pompejańskiego amfiteatru, znajduje się obecnie sanktuarium Matki Bożej Różańcowej, do którego przybywają pielgrzymi z całego świata.

Założycielem pompejańskiego sanktuarium był błogosławiony Bartolo Longo, który żył w latach 1841-1926. Mimo że pochodził z bardzo pobożnej rodziny, w czasie studiów prawniczych wstąpił do sekty spirytystycznej i sam zaczął uprawiać praktyki okultystyczne. W krótkim czasie poczynił takie „postępy”, że antybiskup mianował go kapłanem szatana. W czasie jednego z bluźnierczych rytuałów Bartolo oddał swoją duszę diabłu. W szatańskim opętaniu Longo trwał półtora roku. Długie wyniszczające posty, diaboliczne wizje oraz nasilająca się depresja, doprowadziły Bartola na skraj obłądki.

Zbawienną rolę w duchowym przebudzeniu Bartolo odegrały długie rozmowy z przyjacielem, tj. profesorem Vincenzo Pepe, który był katolikiem i nauczycielem. Profesor Pepe przekonał Bartola Longa do rezygnacji z satanizmu i opuszczenia sekty. Po niedługim czasie Bartolo wstąpił do trzeciego zakonu dominikańskiego i wybrał imię zakonne „Brat Różaniec”. Pomimo pokuty wciąż gnębiła go jednak myśl, że należy do szatana i nadal jest jego niewolnikiem, a on oczekuje na niego w piekle. Rozważając to popadł w rozpacz i był bliski samobójstwa. Pewnego październikowego dnia 1872 roku, podczas długiego spaceru, błagał Boga o światło, o wskazówkę, co ma czynić, by odpokutować za swoje grzechy i uspokoić sumienie. Usłyszał wtedy w swoim sercu niezwykle słowa: „Jeżeli pragniesz spokoju duszy i kiedyś jej zbawienia, rozszerzaj nabożeństwo Różańca Świętego, bo ten, kto to czyni, nigdy nie zginie. Tak obiecała Matka Boża św. Dominikowi”.

ariu ku czci Matki Bożej Różańcowej, która obecnie jest uznawana za najważniejsze sanktuarium różańcowe na świecie.



Za przyczyną Matki Bożej Pompejańskiej wyproszono wiele cudów i łask. Cudownie uzdrowiona została między innymi matka Bartola Longa. Jednakże powstanie nowenny pompejańskiej ma związek z innym uzdrowieniem, tj. uzdrowieniem nieuleczalnie chorej Fortunaty Agrelli z Neapolu. Była ona młodą dziewczyną z Neapolu, która cierpiała na trzy bolesne, nieuleczalne schorzenia. Najlepsi neapolitańscy lekarze owych czasów nie byli w stanie jej pomóc. 16 lutego 1884 r., rok po zakończeniu budowy nowego sanktuarium w Pompejach, po trzynastu miesiącach cierpień, dziewczyna z krewnymi rozpoczęła odmawianie nowenny różańcowej. Parę tygodni później, 3 marca, po raz pierwszy objawiła się jej Pani Niebios, Królowa Różańca Świętego. Piękna Pani siedziała na wysokim krześle, udekorowanym mnóstwem kwiatów, w otoczeniu świetlistych postaci św. Dominika i św. Katarzyny ze Sieny, trzymając na kolanach Dziecię, ubrane jak i Jego Matka w złociste płaszcze, a w ręku miała Różaniec. Fortunata zadziwiona pięknem Maryi poprosiła: „Królowo Różańca Świętego, bądź mi łaskawa i przywróć mi zdrowie! Modliłam się do Ciebie, odmówiłam trzy nowenny, ale, o moja Pani, nie doświadczyłam Twojej pomocy. Tak bardzo pragnę być uzdrowioną!”. Pani na Tronie miała odpowiedzieć: „Dziecko, wzywałeś Mnie na wiele sposobów i zawsze spływały na ciebie Moje łaski. Także i teraz, gdy wezwałeś Mnie tak Mi bliskim imieniem Różańca Świętego, nie odmówię Ci. Odmów trzy nowenny różańcowe a będzie ci dane”. I rzeczywiście 8 maja tegoż roku dziewczyna została cudownie uzdrowiona. Wtedy Maryja objawiła się jej po raz drugi. Powiedziała do niej: „Ktokolwiek będzie potrzebował Mego wsparcia i pomocy, powinien odmówić trzy błagalne

nowenny Różańca Świętego i trzy nowenny dziękczynne.” Objawienie Matki Bożej z obietnicą daną Fortunacie Agrelli zostało opisane przez Bartola Longa i dało początek nowennie pompejańskiej.

Z objawieniem dla Fortunaty Agrelli ma związek również wizerunek Matki Boskiej Pompejańskiej. Zanim jeszcze Bartolo Longo przebudował mały kościółek na bazylikę w Pompejach, zapragnął mieć na ołtarzu wizerunek Matki Bożej Różańcowej. Stosowny obraz podarował mu dominikanin, ojciec Alberto Radente. Obraz został zakupiony za grosze od neapolitańskiego handlarza starszyzną. Obraz był duży, ale podarty, brudny i niezbyt ładny. Został jednak odrestaurowany dzięki działaniom Bartolo i wkrótce zasłynął wieloma niezwykłymi łaskami. Okazało się, że wizerunek Matki Boskiej na tym obrazie jest zgodny z wizerunkiem, który zobaczyła w trakcie objawień Fortunata Agrelli. Matka Boża również

siedziała na tronie, trzymała na kolanach Dziecię i otoczona była postaciami św. Dominika i św. Katarzyny ze Sienny.

Bartolo Longo nie poprzestał na stworzeniu sanktuarium, założeniu Bractwa Różańcowego i wydawaniu czasopisma „Różaniec i nowe Pompeje”. Jego kolejnymi dziełami było m.in. założenie sierocińca, domu opieki dla dzieci, których rodzice odbywali kary więzienia, oraz żeńskiego zgromadzenia zakonnego. Longo założył również warsztaty, w których dzieci uczyły się przydatnych do uczciwego życia rzemiosł.

Ostatnie lata swojego życia Bartolo przeżył, modląc się nieustannie w ciasnej izbie w budynku założonego przez siebie sierocińca. Przed śmiercią cały majątek przekazał Stolicy Apostolskiej. Umierał nie posiadając dosłownie nic, pomimo iż za życia obracał milionowymi sumami. Ojciec Święty Jan Paweł II beatyfikował go w Rzymie 26 października 1980 roku.

W Polsce kult Matki Bożej z Pompejów i nowenny pompejańskiej w sposób szczególny rozwija się w Skoczowie w kaplicy św. Jana Sarkandra na wzgórzu Kaplicówka. W kaplicy znajduje się m.in. kopia cudownego obrazu Matki Bożej Pompejańskiej oraz relikwie pierwszego i drugiego stopnia błogosławionego Bartłomieja Longa, które zostały przekazane w dniu 2 lipca 2011 r. z sanktuarium w Pompejach. Z tego względu to miejsce określane jest „polskimi Pompejami”. Warto dodać, że w dniu 22 maja 1995 r. w czasie swojej nieoficjalnej pielgrzymki do Polski Ojciec Święty Jan Paweł II odwiedził Skoczów i odprawił Mszę Świętą na wzgórzu Kaplicówka.

Roman Łukasik

JAK ODMAWIAĆ NOWENNĘ POMPEJAŃSKĄ

1. Nowenna pompejańska trwa 54 dni.

2. Nowenna dzieli się na część błagalną i część dziękczynną, obie trwają po 27 dni.

3. Każdego dnia należy odmówić trzy części Różańca Świętego, tj. część radosną, bolesną i chwalebą. Jeżeli ktoś chce, może odmawiać cztery części z Tajemnicami Świątła.

4. Dzień, w którym rozpoczyna się nowennę pompejańską, warto zaznaczyć w kalendarzu.

5. Różaniec można rozłożyć na cały dzień, nie trzeba go odmawiać jednorazowo.

6. Nowennę pompejańską należy odmawiać w jednej intencji przez cały czas jej trwania. Nie należy wymieniać listy intencji, ale jedną, najlepiej precyzyjną i konkretną prośbę.

7. Przed rozpoczęciem odmawiania każdej części Różańca danego dnia należy podać tę jedną intencję, wybraną na całą nowennę, a następnie wzbudzić w sercu miłość do Maryi słowami „Ten Różaniec odmawiam na Twoją cześć, Królowo Różańca Świętego”.

8. Modlitwy początkowe Różańca (Wierzę w Boga, Ojczy nasz, 3 x Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu) należy od-

mówić jeden raz, na początku nowenny w danym dniu.

9. Każdą z części Różańca w danym dniu należy zakończyć modlitwą błagalną (przez pierwsze 27 dni) lub dziękczynną (przez ostatnie 27 dni) oraz trzykrotną prośbą: „Królowo Różańca Świętego, módl się za nami”.

10. Modlitwa błagalna: „Pomnij o miłosierna Panno Różańcowa z Pompejów, jako nigdy jeszcze nie słyszano, aby ktokolwiek z czcicieli Twoich, z Różańcem Twoim, pomocy Twojej wzywający, miał być przez Ciebie opuszczony. Ach, nie gardź prośbą moją, o Matko Słowa Przedwiecznego, ale przez święty Twój Różaniec i przez upodobanie, jakie okazujesz dla Twojej świątyni w Pompejach wysłuchaj mnie dobrotliwie. Amen”.

11. Modlitwa dziękczynna: „Cóż Ci dać mogę, o Królowo pełna miłości? Moje całe życie poświęcam Tobie. Ile mi sił starczy, będę rozszerzać cześć Twoją, o Dziewico Różańca Świętego z Pompejów, bo gdy Twojej pomocy wezwałem, nawiedziła mnie łaska Boża. Wszędzie będę opowiadać o miłosierdziu, które mi wyświadczyłaś. O ile zdołam będę rozszerzać nabożeństwo do Różańca Świętego, wszystkim głosić będę, jak dobrotliwie obeszłaś się ze mną, aby i niegodni, tak jak i ja, grzesznicy, z zaufaniem do Ciebie się udawali. O, gdyby cały świat wiedział jak jesteś dobra, jaką masz litość nad cierpiącymi, wszystkie stworzenia uciekałyby się do Ciebie. Amen”.

Roman Łukasik

O Aniele Stróżu

Anioł jest silny. Anioł jest mądry. Musi być, by spełniać Boże posłannictwo: strzec nas od złego. Od złego ducha, ale i od złego przypadku. Tyle o nim wiemy, a właściwie domyślamy się, bo wiedzieć, to nie wiemy nic. Na obrazkach, które wieszamy nad dziecięcymi łóżeczkami, Anioł Stróż prowadzi nasze pociechy przez ciemny las, nad urwiskiem czy nad rwącą rzeką. Takie naiwne wyobrażenie Bożej Opieki towarzyszy nam przez całe życie, nawet gdy się do tego wstydzimy przyznać.

Najobszerniej opisany w Biblii anioł to Rafał, który w Księdze Tobiasza objawia się jako człowiek o imieniu Azariasz. Towarzyszy młodemu Tobiaszowi w podróży z Niniwy do Ekbatany i z powrotem - a miasta te dzieli ponad 700 kilometrów - dokonując przy tym cudów ludzkich i ponadludzkich. Zgodnie z sercem i z prawem mojąszowym znajduje Tobiaszowi piękną żonę Sarę, ratując przy tym jej życie, chroni go przed demonami, leczyci ojca Tobiasza z bielma na obu oczach, a przede wszystkim - z punktu widzenia czekających na syna rodziców - prowadzi go szczęśliwie z powrotem do domu. „Ojczcie, jak wielką mam mu dać zapłatę? Nie poniosę szkody, jeśli dam mu połowę majątku, który on przyniósł ze

mną. On przecież mnie przyprowadził w zdrowiu, żonę moją wyzwolił i pieniądze przyniósł ze mną, i ciebie uleczył” - pyta Tobiasz ojca po powrocie.

Wobec takich zamiarów Rafał rzecze do nich: „Uwielbiajcie Boga i wysławiajcie Go przed wszystkimi żyjącymi za dobrodziejstwa, jakie wyświadczył

brze, a zło was nie spotka. (...) Kiedy nie wahałeś się wstawać i opuszczać swojego posiłku i iść i grzebać umarłego, ja zostałem posłany, aby cię wypróbować. Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę. Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański”. Gdy padli na twarz przed nim, powiedział do nich: „Nie bójcie się! (...) To, że byłem z wami, nie było moją zasługą, lecz było z woli Bożej. Jego uwielbiajcie przez wszystkie dni i Jemu śpiewajcie hymn! Widzieliście, że nic nie jadłem, wyście tylko mieli widzenie. A teraz uwielbiajcie Pana na ziemi i dziękujcie Bogu! A oto ja wstępuję do Tego, który mnie posłał. Opiszcie to wszystko, co was spotkało” (Tb 12, 6-19). I odszedł. Oni podnieśli się, ale żaden nie mógł już go zobaczyć. I uwielbiali Boga, i śpiewali hymny, i dziękowali Mu za tak wielkie Jego dzieła.

Rafał jest „jednym z siedmiu”. Nazywamy go archaniołem, jak Gabriela i Michała. Ich święto przypada 29 września - tak jakby przecierali szlaki innym Bożym posłańcom, Aniołom Stróżom od ścieżek w ciemnym lesie i nad urwiskiem, których wspomnienie obchodzimy w trzy dni później, 2 października.

Maciej Bialecki



Tycjan, Archanioł Rafał i Tobiasz, 1512-1514, Wenecja, Accademia

wam - w celu uwielbienia i wysławienia Jego imienia. Ogłaszajcie przed wszystkimi ludźmi dzieła Boże, jak są godne uwielbienia, i nie wahajcie się wyrażać Mu wdzięczności. Ukrywać tajemnice królewskie jest rzeczą piękną, ale godną pochwały jest rozgłaszać i wysławiać dzieła Boże. Czyńcie do-

“

„Wielkim jest staranie, jakie ma Pan Bóg o ludzi. Wielką nam miłość okazał przez to, że ustanowił aniołów, aby nas strzegli.”

św. Augustyn

MOJA WIARA

Katolik wobec nieprawości w Kościele

Od pewnego czasu w mediach, dużo częściej niż wcześniej, pojawiają się informacje o bardzo niepokojących wydarzeniach w naszym Kościele. Bardzo bołą (zwłaszcza ze względu na pokrzywdzonych!) i ogromnie zawstydzają zjawiska pedofilii, nadużyć seksualnych, nieprzyzwoitych zachowań. Bołą i zawstydzają, bo dotyczą naszego domu, Kościoła. Jak mamy reagować na takie wiadomości? Jak bronić dobrego imienia Kościoła, gdy fakty trudno podważyć? Jak uzdrowić taki dom? Czy możemy się do tego przyczynić?

Gdy sięgnąć w głąb historii takie incydenty zdarzały się w Kościele prawie zawsze. Były jednak albo ukrywane, albo dla większości niewidoczne, ponieważ nie mogły szybko się rozprzestrzeniać ze względu na ograniczone możliwości przekazu. Ale już nawet święty Paweł pisał do Koryntian w Pierwszym Liście:

Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i szkody wyrządzacie, i to właśnie braciom. Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalczy, ani cudzołężnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczerzy, ani zdiercy nie odziedziczą królestwa Bożego. A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego.

(...) Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa będą je czynił członkami nierządnic? Przenigdy! Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. Strzeżcie się rozpusty; wszelki grzech popełniony przez człowieka jest na zewnątrz ciała, kto zaś grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele! (1 List do Koryntian 6, 8-20).

Ten list został napisany do braci w wierze, do członków Kościoła, do apostołów Ewangelii. Ci ludzie głosili Dobrą Nowinę, a jednak popadali czasem w wielkie grzechy, skoro św. Paweł musiał ich z taką mocą upominać.

Minęło 2000 lat, a wśród Ludu Bożego nadal zdarzają się odszczepieńcy... Tyle, że teraz, w dobie wszechobecnych mediów, jeszcze coś nie jest pewne, a już wszyscy o tym wiedzą. Że kapłani są szczególnie narażeni zarówno na krytykę mediów, jak i na wyolbrzymianie ich uczynków, to wiemy. Po pierwsze świat jest Bogu nieprzychylny. Wszak rządzi nim tzw. wolność,

równość i prawo do wszystkiego, także do złego. Po drugie bycie kapłanem, podobnie jak nauczycielem i lekarzem, to misja. Misja opatrzona szczególnym zaufaniem społecznym. Spodziewamy się, że ksiądz jest nieskazitelny moralnie, że cechują go tylko zalety. Zapominamy, że, choć wybrany przez Boga, to jednak człowiek, tak samo jak my targany uczuciami, wątpliwościami, narażony na grzechy wszelakie.



W Przewodniku Katolickim (<https://www.przewodnik-katolicki.pl/>) na pytanie czytelnika, czy mamy bronić Kościoła wobec zarzutów formułowanych przez media i spotykanych ludzi, ksiądz dr Krzysztof Michalczak odpowiada:

„Często krytykuje się w mediach Kościół, zapominając, że jest on święty świętością Boga i grzeszny grzesznością ludzi. Wielu krytykuje Kościół, zapominając, że sami są Kościołem. Coraz więcej też krytyki duchownych w mediach. Często uzasadnionej, ale czy ona coś wnosi? Jaki jest sens rozpowiadać cudze grzechy? Lepiej przyjąć zasadę: o bliźnim mówić dobrze albo wcale. Tak to jednak jest, że ludziom łatwiej zauważyć

u innych grzechy i słabość niż dobro. Grzech jest bowiem bardziej krzykliwy.

Swoją drogą warto pomyśleć, ilu złych kapłanów spotkaliśmy w życiu? Zasadniczo spotykamy dobrych, oddanych, gorliwych księży. Pewnie każdy ma jakieś wady. (...)

Kiedy ktoś krytykuje księdza (lub inną osobę) i widzisz powody, by go bronić, czyń to! Jeżeli jednak krytyka jest uzasadniona, zapytaj krytykującego, czy wcześniej pomodlił się za tego, o kim mówi. Jesteśmy wzajemnie odpowiedzialni za siebie. Obawiam się, że ludzie dużo od nas wymagają, ale czy dostatecznie nas wspierają, także na płaszczyźnie modlitwy? Poza tym – takich mamy księży, jakie są rodziny i społeczeństwo...”

Tak, zgadzam się, musimy modlić się za swoich kapłanów. A gdy ich wina jest niezaprzeczalna, modlić się powinniśmy w dwójnasób, lecz nie można zamiatać jej „pod dywan”. Nie zaprzeczajmy faktom. Każdy winny przestępstwa podlega jurysdykcji państwa. I gdy złamane jest prawo, to do niej należy osąd i kara. Nie do nas.

I, co najważniejsze... Mamy bronić naszego Kościoła, naszej rodziny, naszego domu. Ale też w nim sprzątać. Wymiatąć śmieci, pielęgnować porządek. Jakkolwiek źle czasem dom wygląda, nie przestaje być naszym domem, w którym zdecydowana większość mieszkańców i pasterzy jest dobra i pożyteczna. Nie dajmy sobie wmówić, że Kościół, nasza wspólnota, upada. To nie Kościół upada, lecz niektórzy jego mieszkańcy.

Znamienne, jak mało się mówi i pisze o dobru. O dobrych ludziach, kapłanach, uczynkach.

Nie dajmy się zwieść Złemu.

Módlmy się więc do dobrego Boga o czystość w każdym zakamarku naszego domu, ale sprzątanie zaczynamy zawsze od własnego pokoju.

Joanna

Korzystałam z artykułu: <https://profeto.pl/obowiazki-katolika-wobec-Kosciola>

Zakochoj się we Mszy świętej – krótkie eseje o liturgii



<https://www.facebook.com/swlukasz.bemowo>

Pragnę w sobie i w Tobie, Drogi Czytelniku, rozpalic miłość do Eucharystii. Pragnę wzbudzić w nas prawdziwe gorące uczucie do sakramentu, który jest sercem naszego życia. To nie może być tak, że mając ten dar na wyciągnięcie ręki, tak często z niego dobrowolnie rezygnujemy. Jesteśmy ogromnymi szczęściarzami, bo nasz dostęp do kościołów jest niczym nieograniczony, bo nie musimy się bać, że stracimy życie za wejście do świątyni, bo mamy świadomych i rozkochanych w Bogu kapłanów. Każdego dnia odbywa się to wyjątkowe Misterium, a my zatraceni w codzienności, przechodzimy obok, często obojętnie.

Dlaczego nie możemy na to pozwolić?

To w czasie Mszy świętej, podczas Eucharystii, dokonuje się niezwykle wydarzenie, które przekracza granice naszego zmysłowego pojmowania. Eucharystia jest nie tylko spotkaniem z żywym Bogiem, jest także najpiękniejszym darem od ukochanego Ojca. Bowiem tak Bóg ukochał człowieka, że swego jedynego Syna posłał na świat, a Ten każdorazowo za nas ofiarowuje się na ołtarzu. To nieustanna ofiara przypomina nam o bezwarunkowej miłości Boga do nas, o Jego gotowości do oddania samego Siebie, abyśmy mogli wiecznie żyć.

W czasie Mszy świętej dokonuje się niesamowity cud. To w momencie Przeistoczenia, kiedy chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Pana, Bóg jest bliżej nas, niż moglibyśmy to sobie wyobrazić. To tajemnica, która przekracza nasze ludzkie zrozumienie, ale która jest dostępna dla każdego, kto z ufnością podejmuje ten dar.

W czasie Mszy świętej wylewają się na

nas niezliczone łaski i błogosławieństwa. To czas, kiedy możemy przyjąć Jezusa Chrystusa do naszych serc, kiedy możemy Go prosić o wsparcie, uzdrowienie i prowadzenie na naszej drodze życia. To czas, kiedy możemy się nawrócić, złożyć nasze troski i bóle przed Bogiem i otrzymać Jego miłosierdzie i przebaczenie.

Wielu świętych doskonale rozumiało znaczenie Eucharystii i jej niezwykłą wartość. Święta Teresa z Lisieux wyraziła to w swoich słowach: *Gdyby ludzie znali wartość Eucharystii, służby porządkowe musiałyby kierować ruchem u wejścia do kościołów.*

Aby kochać, trzeba znać...

Czasem zdarza się miłość od pierwszego wejrzenia, ale zazwyczaj to najpiękniejsze, głębokie i trwałe uczucie wymaga czasu, pracy i bliższego poznania. Ta seria krótkich esejów o liturgii ma na celu przybliżenie każdego z nas do tej wielkiej tajemnicy. Spróbujmy wspólnie poznać tę niezwy-

klą wartość Mszy świętej, abyśmy mogli doświadczyć jej piękna i głębi w swoim własnym życiu. W tekstach postaram się dokładnie przeanalizować i wyjaśnić każdy krok na tej duchowej podróży, od momentu wejścia do kościoła aż po chwilę wyjścia z niego.

Inspiracją i jednocześnie jednym ze źródeł wiedzy do stworzenia tego cyklu artykułów, jest podcast „O liturgii krok po kroku” przygotowany przez Wydawnictwo W drodze, dostępny m.in. na YouTube.

Serdecznie zapraszam Cię, Drogi Czytelniku, do głębokiego zanurzenia się w tajemnicę Eucharystii, do otwarcia serca na miłość Boga, która jest w niej obecna. Do zobaczenia w następnym numerze.

Martyna

Z ŻYCIA PARAFII

Pielgrzymi w progach naszej parafii

Już po raz czterdziesty trzeci o świcie 5 sierpnia sprzed kościoła św. Anny wyruszyła w prawie 300-kilometrową drogę Warszawska Akademicka Pielgrzymka Metropolitalna. Tym razem pod hasłem „Pan mój i Bóg mój”. Pielgrzymi szlak trwa 10 dni. Rozpoczął się Mszą św. o godz. 5.30 w kościele akademickim św. Anny w Warszawie i zakończył się 14 sierpnia na Jasnej Górze.



Nawiedzając mazowieckie i małopolskie sanktuaria, pielgrzymi przygotowują się na spotkanie z Matką w sanktuarium, do którego w sierpniowe dni zmierzają mieszkańcy całej Polski. Niezmiennie od lat Pielgrzymka to nie tylko ci, którzy codziennie, w deszczu i słońcu, idą kilkadziesiąt kilometrów w stronę Jasnej Góry. To także ci, mieszkańcy wsi i miasteczek, którzy co roku otwierają dla pątników swoje domy, przygotowują posiłki, częstują po drodze kompotem, wkładają do rąk jabłka. Pierwszy odpoczynek Pielgrzymi mają przy kościele parafialnym św. Łukasza Ewangelisty przy ul. Górczewskiej. To już nasza parafialna tradycja, od początku istnienia naszej parafii, że karmimy pątników, a wśród nich żołnierzy Wojska Polskiego i armii sojuszników.

Już od białego świtu nasi Parafianie uwijają się, żeby przygotować smaczne, świeżutkie kanapki. Niech im idzie na zdrowie. Szczęść Boże. Do zobaczenia za rok.

ks. Jan



Z ŻYCIA PARAFII

Rozpoczęcie nowego roku formacyjnego Skautów Europy

W niedzielę 3 września, w naszym kościele, na Mszy Świętej o g. 10.00 odbyło się rozpoczęcie roku formacyjnego Skautów Europy. Przybyli Skauci z II i VII Hufca Warszawskiego oraz z Hufca w Płońsku. Dzieci i młodzież bardzo licznie uczestniczyli we Mszy świętej razem ze swoimi rodzicami i rodzeństwem. Poszczególne Szczepy wystawiły poczty sztandarowe, które szły w procesji, a później pięknie prezentowały się w prezbiterium naszej świątyni.

Mszę świętą odprawiali ks. Jacek Maliszewski oraz ks. Piotr Wilkowski z parafii św. Maksymiliana Kolbe w Płońsku. W homilii skierowanej do Skautów i ich rodzin zwrócono uwagę na to, że skauting nie jest tylko sposobem na miłe spędzenie wolnego czasu, na spotkania w gronie rówieśniczym. Skauting jest przede wszystkim formą wychowania i formacji młodych ludzi. Pomaga rozwijać się na pięciu płaszczyznach:

- * kształtuje zdrowie i sprawność fizyczną,
- * rozwija zmysł praktyczny,
- * kształci silny charakter,
- * pomaga rozwijać ducha służby,
- * rozbudza życie religijne, kształtowanie wiary.

Skauci Europy aktywnie włączyli się w liturgię Mszy świętej poprzez prowadzenie śpiewów, czytania mszalne, modlitwę powszechną i posługę ministrancką przy ołtarzu.

Na zakończenie głos zabrał phm. Paweł Bałdyga HR (Harcerz Rzeczypospolitej) – organizator całej uroczystości, który podziękował wszystkim za obecność i wspólną modlitwę. Zaprosił także do dalszego wspólnego świętowania w Parku Górczewska. Kapłani życzyli dzieciom i młodzieży dobrego, owocnego przeżycia kolejnego roku formacji oraz udzielili błogosławieństwa na nowy rok szkolny.

ks. Jacek



Z ŻYCIA STOLICY

Informacja prasowa

Podwójne święto w 18. Stołecznej Brygadzie Obrony Terytorialnej



Zaprzysiężenie najmłodszych służbą żołnierzy 18. Stołecznej Brygady Obrony Terytorialnej oraz wręczenie Chorągwi Wojska Polskiego to przewodnie tematy uroczystości, która odbyła się w niedzielę, 9 lipca na Placu marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

W podniosłej uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza 72 żołnierzy 18 SBOT przystąpiło do przysięgi wojskowej. Towarzyszyli im koledzy z innych podpodziałów stołecznej brygady. Zaprzysiężenie najmłodszych służbą terytorialsów było jednym z najważniejszych i najbardziej doniosłych wydarzeń w ich życiu. Słowa roty „*Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic*”, które wybrzmiały tego dnia w obecności dowódców, kolegów, zaproszonych gości a przede wszystkim ich bliskich, były wyrazem najwyższego zobowiązania złożonego wobec ojczyzny i narodu.

Przysięga żołnierzy 18 SBOT połączona była z uroczystym wręczeniem dowódcy brygady Chorągwi Wojska Polskiego, która obok sztandaru jest znakiem jednostki wojskowej, symbolem honoru, męstwa i tradycji.

Wręczenia Chorągwi dowódcy 18 SBOT płk. Markowi Pietrzakowi dokonał dowódca WOT gen. bryg. Maciej Klisz.

Ponadto podczas niedzielnej uroczystości wręczono zostały także promocje podoficerskie żołnierzom 18 SBOT, absolwentom Kursu Podoficerskiego SONDA.

Kim jest zaprzysiężony terytorials?

To przede wszystkim ochotnik z Warszawy, w wieku 34 lat, z co najmniej średnim wykształceniem, który atrakcyjność służby w WOT upatruje w możliwości łączenia jej z dotychczasowym życiem zawodowym. Potwierdza to ponad 65% nowo wcielonych. Najczęściej jednak wskazywanym powodem wstąpienia do OT, (84% respondentów), jest możliwość rozwoju. Formacja ta oferuje wiele ciekawych szkoleń, przydatnych zarówno w wojsku jak i w życiu cywilnym, np. ratownika kwalifikowanej pierwszej pomocy, operatora dronów czy kierowcy samochodów ciężarowych z uprawnieniami do przewożenia materiałów niebezpiecznych. Pomimo, że żołnierze WOT reprezentują bardzo różne grupy zawodowe (są wśród nich kierowcy, nauczyciele, przedsiębiorcy, managerowie wyższego szczebla, studenci, muzycy, kucharze, księgowi, informatycy, handlowcy, inżynierowie, humaniści, analitycy finansowi a także pracownicy biurowi), ponad 60 % z nich planuje rozwijać i podwyższać swoje kwalifikacje poprzez udział w kursach na instruktorów, podoficerów i oficerów, tj. Sondzie i Agrykolu. Co piąty stołeczny terytorials jest kobietą. Bez względu na to jednak kim są, z jakich środowisk pochodzą i jakiego wyboru dokonują, żołnierze OT zawsze są gotowi nieść pomoc społeczności lokalnej i obrony jej przed zagrożeniami.

Docelowo w 18 Stołecznej Brygadzie OT służy 3000 terytorialsów, rozlokowanych w 3 batalionach: w Rembertowie, Ursynowie i Borzęcinie Dużym, które powstaną do 2025 r. Nowo zaprzysiężeni żołnierze dołączą do formowanego 182 Batalionu Lekkiej Piechoty, który stacjonować będzie na terenie dzielnicy Ursynów w ramach istniejących kompleksów wojskowych.

Kolejna szesnastka zaplanowana jest na 14 października br.

O 18. SBOT

18 Stołeczna Brygada Obrony Terytorialnej została powołana w marcu 2021 roku, a jej dowodzenie powierzono płk. Markowi Pietrzakowi. Jest to trzecia brygada WOT utworzona na terenie Mazowsza. Zasadniczym celem stołecznej brygady jest bezpośrednia obrona Warszawy i mieszkańców w obliczu zagrożenia wojennego oraz realizacja działań związanych z poszukiwaniem i ratownictwem w warunkach miejskich, tzw. urban search and rescue, w sytuacjach kryzysowych w czasie pokoju, np. w klęskach żywiołowych.

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

Święty Franciszek z Asyżu

Święty Franciszek z Asyżu jest przykładem wielkiego nawrócenia. Z młodego, rozrztutnego króla biesiad i młodzieży asyskiej przemienił się w godnego podziwu naśladowcę Chrystusa i pierwszego stygmatyka kościoła katolickiego.



Przyszły święty urodził się jako Jan Bernardone w 1182 r. w Asyżu w środkowych Włoszech. Jego rodzicami byli kupiec Piotr Bernardone i jego żona Pika. Na chrzcie otrzymał imię Jan, które to imię po powrocie z podróży handlowej do Francji ojciec zastąpił imieniem Franciszek. Imię to oznaczało (z włoskiego *francesco*) „francuzik”.

O jego dzieciństwie niewiele wiadomo. Ukończył szkołę parafialną w Asyżu, potem ojciec przyuczał go do zawodu kupca. Był ulubieńcem ojca, który nie szczędził pieniędzy na zabawy i rozrywki syna. Franciszek młodość spędził na hulankach i swawolach, został obwołany nawet królem młodzieży asyskiej. Jego marzeniem było zostać rycerzem, dlatego w 1202 r. wziął udział w wojnie między Asyżem a Perugią, która zakończyła się dla niego niewolą. Podczas rocznego pobytu w więzieniu Franciszek poważnie zachorował.

W roku 1205 rozpoczął się powolny proces nawrócenia Franciszka. Wziął udział w wojnie prowadzonej między Fryderykiem II a papieżem. W czasie wyprawy do Apulii młodzieniec miał wizję, która zadecydowała o zmianie jego życia. W czasie snu Bóg wzywał go po imieniu. Franciszek ze względu na nawrót choroby

powrócił do Asyżu. W asyjskim kościele San Damiano jesienią tego samego roku usłyszał głos Jezusa, przemawiającego z ikony krzyża. Chrystus nakazał mu iść i odbudować Kościół. Franciszek zrozumiał Go dosłownie i rozpoczął remont świątyni, w czasie którego popadł w konflikt z ojcem, bo sprzedał konia i kilka beli sukna należących do rodzica. Ojciec najpierw uwięził go, potem oddał pod sąd biskupi, aby go wydziedziczyć. Liczył na to, że jego syn opamięta się. Na miejskim placu wśród tłumu gapiów Franciszek zdjął z siebie ubranie, które kiedyś dostał od ojca, położył je mu u stóp i powiedział: „Kiedy wyrzekł się mnie ziemski ojciec, mam prawo Ciebie, Boże, odtąd wyłączenie nazywać Ojcem”, a następnie nagi odszedł.

Franciszek rozpoczął nowe życie, m. in. asystując w leprozorium, odbudowując kolejne kościoły i kaplice. Otoczenie nie mogło pojąć jego przemiany, ponieważ do tej pory sływał ze skłonności do hucznych zabaw i zamięłowania do kobiet, a tymczasem teraz zapragnął żyć według Ewangelii i głosić potrzebę nawrócenia i pokuty.

24 lutego 1208 r. podczas czytania Ewangelii o rozesłaniu uczniów z całą mocą dotarły do niego słowa: „Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski” (Mt 10, 10). Realizując dosłownie te wskazania, natychmiast przywdział nowy ubiór: tunikę w formie krzyża, przepasaną białym sznurem. Za pozwoleniem biskupa zaczął wtedy nawoływać do pokuty. Swoją postawą pobudzał wielu ludzi do refleksji nad swoim życiem. Przyłączyli się do niego dwaj szanowani obywatele Asyżu: szlachetnie urodzony i bogaty Bernard z Quintavalle oraz doktor prawa Piotr Catani. Później przyszl inni. Grupę, której regułą było życie w posłuszeństwie, ubóstwie i czystości aprobował papież Innocenty III. Powstał pierwszy zakon Braci Mniejszych (franciszkanie). Z chwilą uzyskania od papieża pozwolenia na głoszenie pokuty Franciszek zaczął działalność apostołską. Wraz z towarzyszami powrócił do Asyżu i osiedlił się przy kościele Matki Bożej Anielskiej, który stał się kolebką zakonu. Z czasem, dzięki św. Klarze, która była wierną towarzyszką duchową św. Franciszka, powstał Zakon Ubogich Pań (klaryski). Wielu ludzi również świeckich

chciało naśladować jego sposób życia. Dla nich powstał Franciszkański Zakon Świeckich (tercjariatwo), który został utworzony w 1211 r.

Franciszek uczestniczył w Soborze Laterańskim IV. Święty przemierzył w ciągu przeszło piętnastu lat (1208 - 1224) m.in. Włochy, Francję, Hiszpanię i Egipt. 14 września 1224 r. w Alverni w czasie czterdziestodniowego postu przed uroczystością św. Michała Archanioła Chrystus objawił się Franciszkowi i obdarzył go łaską stygmatów - śladów Męki Pańskiej. Franciszek został pierwszym w historii Kościoła stygmatykiem.

Zmęczony postami i trudami skromnego życia zmarł 3 października 1226 roku o zachodzie słońca w kościele Matki Bożej Anielskiej w Asyżu. Kiedy umierał, prosił, by bracia położyli go nagiego na ziemi. Odszedł z psalmem 141 na ustach, wcześniej wysłuchawszy Męki Pańskiej według św. Jana.

Pozostawił po sobie pisma: „Napomnienia”, listy, teksty poetyckie („Pieśń brata słońca”) i modlitewne. W 1228 r. uroczystie kanonizował go Grzegorz IX. W ikonografii św. Franciszek ukazywany jest w habicie franciszkańskim, czasami ze stygmatami. Bywa przedstawiany w otoczeniu ptaków. Jego atrybutami są: baranek, krucyfiks, księga, ryba w ręku. Św. Franciszek jest patronem wielu zakonów m.in.: albertynów, franciszkanów, kapucynów, franciszkanów konwentualnych, bernardynek, kapucynek, klarysek, koletanek, tercjarzy. Patronuje Włochom, Asyżowi, Bazylei, Akcji Katolickiej, aktorom, ekologom, niewidomym, pokojowi, robotnikom, tapicerom, ubogim, więźniom. 13 marca 2013 roku św. Franciszek stał się patronem Kardynała Jorge Maria Bergoglio, który jako pierwszy w historii przyjął po wyborze na papieża imię Franciszek.

Joanna Matkowska

Źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/10-04.php3>

KĄCIK SPORTOWY

POLSCY SIATKARZE MISTRZAMI EUROPY



Polska siatkówka czekała na triumf na Starym Kontynencie od 2009 r. Po pasjonującym pokazie siatkówki na najwyższym poziomie Polacy pokonali Włochów 3:0 i po 14 latach znowu jesteśmy najlepszą drużyną Europy.

W 2009 roku Polacy okazali się najlepsi podczas turnieju rozgrywanego w Turcji. Starcie z Włochami było również okazją do wzięcia rewanżu na drużynie Ferdinando De Giorgiego za ubiegłoroczną porażkę w finale mistrzostw świata (1:3).

Biało-czerwoni zaczęli od mocnego uderzenia. Przy zagrywce Norberta Hubera błyskawicznie odskoczyli na cztery „oczka” (4:0). W tym momencie o czas poprosił szkoleniowiec Włochów. Po krótkiej przerwie Polacy dalej grali swoje i za sprawą asa serwisowego Jakuba Kochanowskiego prowadzili 8:4, a chwilę później było już 15:9, gdy skutecznie na kontrze zachował się Aleksander Śliwka. Mistrzów świata stać było na pojedynce, udane akcje (20:13). W końcówce premierowej odsłony spotkania nieco nawet zmniejszyli straty, zatrzymując na prawym skrzydle Łukasza Kaczmarka (23:20). Na więcej nasza drużyna już jednak rywalom nie pozwoliła. Pierwszą partię wygrała 25:20.

Kolejny set miał nieco bardziej wy-

równany przebieg. Obie drużyny grały „punkt za punkt”, a wynik zazwyczaj oscylował wokół remisu (6:6). Jako pierwsi dwa „oczka” przewagi uzyskali biało-czerwoni, wśród których na zagrywce brylował Norbert Huber (10:8). Włosi nie zamierzali zwieszać głów i po efektywnym ataku Daniele Lavii wyszli na nieznaczne prowadzenie (14:15). To tylko podrażniło Polaków. Kiedy za linią dziewiątego metra pojawił się Wilfredo Leon, nagle zrobiło się 20:14 i zespół Nikoli Grbicia miał zwycięstwo w drugiej partii na wyciągnięcie ręki. Tak też się stało. Wicemistrzowie świata triumfowali 25:21, po błędzie w polu serwisowym Alessandro Michieletto.

Trzecia odsłona początkowo układała się po myśli Squadra Azzurra, którzy w pewnym momencie wypracowali sobie cztery punkty zapasu (10:6). Biało-czerwoni nie zrazili się takim obrotem sprawy, szybko odrabiając straty i od stanu 10:10 oglądaliśmy wymianę „cios za cios”. Bardzo ważne dla losów seta okazało się pojawienie na zagrywce Norberta Hubera. Po asie środkowego Jastrzębskiego Węgla zawodnicy Nikoli Grbicia w końcu wyszli na prowadzenie, a następnie poszli za ciosem (17:18). W najważniejszych fragmentach Polacy zachowali chłodne umysły (19:21). W ostatniej akcji blok rywali obil-

Aleksander Śliwka i mogliśmy się cieszyć z drugiego w historii tytułu mistrzów Europy (25:23)!

Bohater ostatniej finałowej akcji podsumował też finał i zwycięstwo Polaków:

- Zagrywka robiła różnicę, sprawialiśmy im dużo kłopotów. Atut własnej hali po raz kolejny nie zadziałał. My przeegraliśmy u siebie, a Włosi przed swoimi kibicami. My nie gramy tylko w jeden sposób, nie da się nas rozszyfrować. Cieszymy się, że jesteśmy wszechstronną drużyną.

Zwrócił też uwagę na rolę trenera naszej reprezentacji Nikoli Grbicia:

- Trener świetnie nas zna czy to z klubów, czy teraz z reprezentacji. Wie, jak wykorzystać poszczególnych zawodników, a przede wszystkim ma chłodną głowę w kluczowych momentach. Biję od niego spokój.

Jedynym zawodnikiem w naszej reprezentacji, który pamiętał triumf z 2009 r. był Bartosz Kurek, któremu kontuzja uniemożliwiła udział w decydującej fazie turnieju. Po finale uszczęśliwiony powiedział:

- Wiem co zrobiłem dla tej drużyny, ale też potrafię przyznać, że inni to zrobili coś dobrego dla mnie.

Myślę że, dzisiaj cieszę się tak samo, mimo że w tym turnieju - nie ukrywajmy tego - chłopaki wygrali medal dla mnie. Staralem się ich wspierać jak tylko mogłem, ale cóż, takie jest życie. Mam nadzieję, że to nie był mój ostatni akord w reprezentacji i jeszcze będę miał okazję zagrać w tej koszulce.

To drugi tak duży sukces Polaków na arenie międzynarodowej w tym roku, który rozpoczęliśmy od historycznej, pierwszej wygranej w Lidze Narodów. A sukces w Mistrzostwach Europy zaowocował też automatycznym zakwalifikowaniem się do najbliższych Mistrzostw Świata w 2025 r. Przed polskimi siatkarzami w tym roku jeszcze tylko jedno zadanie, awans w ramach turnieju kwalifikacyjnego na przyszłoroczne Igrzyska Olimpijskie w Paryżu.

Bartosz

MAŁE CO NIECO



Składniki:

- 3 jajka ugotowane na twardo,
- 3 łyżki ostrego startego sera żółtego,
- 3 - 4 łyżki szczypiorku,
- pełna łyżeczka majonezu,
- pełna łyżeczka jogurtu naturalnego,
- sól i biały pieprz do smaku

„Różaniec jest modlitwą kontemplacyjną, w której najważniejsze jest rozważanie, jak Maryja, tajemnic zbawczych”

(św. Jan Paweł II)

„Matka Boża, prosząc o odmawianie różańca, chce nas skłonić do poznania tajemnic wiary i do życia tymi tajemnicami”

(Ojciec święty Leon XIII)

Śniadaniowa pasta jajeczno - serowa

Jajka i ser zetrzeć na drobnych oczkach tarki. Dodać pokrojony szczypiorek, majonez i jogurt. Doprawić solą i białym pieprzem. Podawać np. na grzankach.

Bartoszowa

RÓŻAŃCOWE JERYCHO

MODLITWA DZIECI
ZA RODZICÓW



KAŻDA ŚRODA I PIĄTEK PAŹDZIERNIKA
GODZ. 17:00

PARAFIA ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY
(KAPLICA)

INTENCJE MSZALNE

2 - 15 PAŹDZIERNIKA 2023 R.

2. 10 – poniedziałek (wspomnienie św. Aniołów Stróżów):

7.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 2 greg.
 7.00: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 7.30: o błog. Boże, dary Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej dla Marii
 18.00: śp. Zofia, Hieronim, Arnold, Helena, Ryszard, Stanisława i Zygmunt

3. 10 – wtorek:

7.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 3 greg.
 7.00: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 7.30: śp. Bronisław Jakubczyk – 6 greg.
 7.30: śp. Teresa Karcz w dniu imienin
 18.00: śp. Tobiasz

4. 10 – środa (wspomnienie św. Franciszka z Asyżu):

7.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 4 greg.
 7.00: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 7.30: śp. Klementyna i Edward Sawiccy
 7.30: śp. Kazimiera i Edward Kowalczyk
 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

5. 10 – czwartek (wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej):

7.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 5 greg.
 7.00: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 7.30: śp. Stanisław Zelas – 1 miesiąc po śmierci
 18.00: o nowe i święte powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego

6. 10 – piątek:

7.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 6 greg.
 7.00: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 7.30: o błog. Boże, dary Ducha Świętego i wstawiennictwo św. Jana Pawła II dla Anny
 7.30: za dusze w czyśćcu cierpiące
 17.00: za dusze w czyśćcu cierpiące
 18.00: za dusze w czyśćcu cierpiące

7. 10 – sobota (wspomnienie Najświętszej Maryi Panny

Różańcowej):

7.00: za dusze w czyśćcu cierpiące
 7.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 7 greg.
 7.30: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 8.00: w intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi za zniewagi jakich doświadcza od ludzi
 18.00: śp. Zbigniew Krawiecki – 6 r.śm.

8. 10 – XXVII niedziela zwykła:

7.00: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 8.30: śp. Maria Grądyś, Ludwik, Zofia, Stefan Rajkowscy
 10.00: śp. Stanisława, Józef, Jan, Józefa Odziemczyk
 11.30: o błog. Boże i opiekę Matki Bożej dla Katarzyny w rocznicę urodzin
 13.00: w intencji Parafian
 16.00: śp. Alina Zabrotowicz
 18.00: śp. Stanisław i Zofia Okulus, Marian i Helena Nojszewscy
 20.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 8 greg.

9. 10 – poniedziałek:

7.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 9 greg.
 7.00: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 7.30: o Boże błogosławieństwo i opiekę dla Józefa
 7.30: za dusze w czyśćcu cierpiące
 18.00: za zmarłych – intencja wypominkowa

10. 10 – wtorek:

7.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 10 greg.
 7.00: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 7.30: dziękczynna w 35 rocznicę urodzin Małgorzaty z prośbą o błog. Boże i wszelkie potrzebne łaski
 7.30: za dusze w czyśćcu cierpiące
 18.00: śp. Andrzej Chmielewski

11. 10 – środa:

7.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 11 greg.
 7.00: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 7.30: o łaskę zdrowia i szczęśliwą operację dla Marii
 7.30: za dusze w czyśćcu cierpiące
 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

12. 10 – czwartek:

7.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 12 greg.
 7.00: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 7.30: dziękczynna w 55 rocznicę ślubu Anieli i Józefa z prośbą o potrzebne łaski i błog. na dalsze lata życia
 7.30: śp. Jan i Henryka, Stanisław i Aniela Muszyńscy, Jan i Józefa Łukawscy, Jan Skrobisz, Grzegorz Wudarczyk
 18.00: śp. Jan Skatulski – 40 r.śm.

13. 10 – piątek (wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego):

7.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 13 greg.
 7.00: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 7.30: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Mariusza Wójcika z okazji urodzin i dla całej rodziny
 18.00: o błog. Boże i opiekę Matki Bożej dla Katarzyny i Tomasza z okazji 11 rocznicy ślubu

14. 10 – sobota:

7.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 14 greg.
 7.00: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 7.30:
 18.00: śp. Elżbieta Krzysztofik

15. 10 – XXVIII niedziela zwykła:

7.00: śp. Jadwiga Ewanus
 8.30: śp. Czesław Bielawski i c.r. Sęków
 10.00: dziękczynna w rocznicę ślubu Andrzeja i Beaty z prośbą o błog. Boże dla Jubilatów i dzieci
 11.30: śp. Leszek Marcinkowski – 42 r.śm., Jadwiga Kośla – 5 r.śm. i Tomasz Kośla – 3 r.śm.
 13.00: w intencji Parafian
 16.00: śp. Wojciech Morawski – 5 r.śm.
 18.00: dziękczynno – błagalna w 22 rocznicę ślubu Beaty i Mariusza Piotrowskich i ich dzieci
 20.00: śp. Ewa Gala – Dróżdź – 15 greg.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Niedzielą dzisiejszą rozpoczynamy miesiąc modlitwy różańcowej. **Zapraszamy na wspólne Różańcowe Nabożeństwa codziennie po Mszy św. o godz. 18.00. W pierwszej połowie października modlić się będziemy za naszą Ojczyznę, a w drugiej połowie o pokój i ustanie wszelkich działań zbrojnych. Dzieci zapraszamy na Różaniec w środy i piątki o godz. 17.00. Dzieci będą się modliły na różańcu w intencji swoich rodziców.**

2. Dziś o godz. 16.00 zebranie Kół Żywego Różańca.

3. W poniedziałek po różańcu spotkanie parafialnego zespołu Caritas. Zapraszamy wolontariuszy i sympatyków.

4. W tym tygodniu przypada **I Czwartek, I Piątek i I Sobota miesiąca.**

5. W **I Czwartek** miesiąca zapraszamy na Mszę św. wieczorną o godz. 18.00 z modlitwą o powołania, wszystkie zespoły i grupy modlitewne działające w parafii. Parafia jest wspólnotą wspólnot i dlatego raz w miesiącu pragniemy spotykać się na wspólnej modlitwie, wspierać się wzajemnie i cieszyć się naszą obecnością i siłą. **Zapraszamy wspólnoty i wszystkich Parafian do wspólnej modlitwy.**

6. W **I Piątek** spowiedź od godz. 7.00 i po południu od godz. 16.30. Msza św. z udziałem dzieci o godz. 17.00 i modlitwa różańcowa. Po Mszy wieczornej o godz. 18.00 Nabożeństwo Różańcowe i adoracja Najświętszego Sakramentu. O godz. 20.30 odśpiewamy Nieszpory o Najświętszym Sakramencie. Wracamy do **pierwszopiątkowych adoracji całonocnych.** Można zapisywać się na konkretną godzinę nocnej adoracji na stronie internetowej.

7. Prosimy o zgłaszanie adresów chorych na I piątek miesiąca.

8. W **I Piątek** kancelaria parafialna będzie nieczynna.

9. W **I Sobotę** o godz. 6.30 Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP, o godz. 8⁰⁰ modlitwa różańcowa i Msza św. ku czci Niepokalanego Serca Maryi. W sobotę przypada **wspomnienie MB Różańcowej.**

10. Przypominamy, że **Kurs przedmałżeński** odbywa się we wtorki o godz. 19³⁰. Można jeszcze się zgłosić. Zapraszamy narzeczonych, którzy planują zawarcie sakramentu małżeństwa.

11. Dziś przed kościołem zbieramy datki na pomoc dla rodzin dotkniętych wojną na Ukrainie.

Fundusz wsparcia można też zasilić każdego dnia wrzucając ofiary do skarbonki na filarze kaplicy. Można też wpłacać na bankowe konto parafii z dopiskiem: „Rodzina – Rodzinie”.

12. Za tydzień ofiary składane na tacę przeznaczone będą na budowę nowego kościoła.

13. Ks. Konrad zaprasza na **rowerową pielgrzymkę śladami bł. księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego do Choszczówki i warszawskiej katedry** w sobotę 7 października. Zapraszamy na poranny różaniec o godzinie 8.00 i Eucharystię. Po Mszy świętej wyjazd około godziny 9.45. Trasa liczy 45 km.

14. Parafia organizuje **autokarową pielgrzymkę do Gietrzwałdu** w sobotę 21 października. Koszt wyjazdu 80 zł. Zapisy przyjmujemy w zakrystii i kancelarii parafialnej.

15. W garażu obok kaplicy jest wyłożona prasa katolicka. Zachęcamy do lektury. Przed kościołem ministranci rozprawdają pierwszy powakacyjny nr Skały.

MSZE ŚWIĘTE

W **niedziele** o godz.: 7.00, 8.30, 10.00 (z oprawą scholi młodzieżowej), 11.30 (z udziałem dzieci i z oprawą scholi dziecięcej), 13.00, 16.00, 18.00, 20.00 (studenci).

W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. o godz.: 7.00 i 16.00.

W **dni powszednie** o godz.: 7.00, 7.30, ok. 8.30 (w pierwsze soboty miesiąca), 17.00 (w pierwsze piątki miesiąca), 18.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- w piątki po Mszy św. wieczornej do 21.00

- w niedziele po Mszy św. o godz. 20.00

SPOWIEDŹ

Podczas każdej Mszy św.

oraz w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16.30.

KANCELARIA

poniedziałek, środa, czwartek, piątek 16.00-17.30,

wtorek po wieczornej Mszy św. i ewentualnym nabożeństwie.

Nieczynna w I piątki miesiąca, soboty, święta kościelne i państwowe.

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Jacek: czwartek i piątek

ks. Konrad: wtorek i środa

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Jacek Maliszewski – wikariusz, tel. 226665263,

jacekmaliszewski70@gmail.com

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264,

corrado5@vp.pl

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY
POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian
w publikowanych tekstach. Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.
oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz
adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl